

Rozważania nad Księgą Psalmów

s. M. Judyta Pudełko PDDM



Psalm 15

¹ Psalm. Dawidowy. Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twojej świętej górze?

² Ten, który postępuje bez skazy, działa sprawiedliwie, a mówi prawdę w swoim sercu

³ i nie rzuca oszczerstw swym językiem; ten, który nie czyni bliźniemu nic złego i nie ubliża swemu sąsiadowi;

⁴ kto złoczyńcę uważa za godnego wzgardy, a szanuje tego, kto się boi Pana; ten, kto dotrzyma, choć przysiągł ze swoim uszczerbkiem;

⁵ ten, kto nie daje swoich pieniędzy na lichwę i nie da się przekupić przeciw niewinnemu. Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

Według wielu uczonych *Psalm 15* przynależy do tzw. „**liturgii wejścia**”. Uważa się, że mógł on powstać w kontekście pielgrzymowania do Jerozolimy. Zbliżając się do świątyni, u jej wrót, pojawia się pytanie: kto może, kto jest godzien przebywać w miejscu świętym. Dalej następuje dość złożona odpowiedź (lewita, odźwierny). Niektórzy przypuszczają, że pojawiał się też jakiś ryt oczyszczenia. Jednak pytanie postawione w w. 1 może mieć o wiele głębsze znaczenie aniżeli tylko wejście na teren świątyni. Użyte czasowniki (przebywać, zamieszkać) wskazują na coś więcej aniżeli tylko pobożne nawiedzenie świątyni podczas święta. Tak samo ryt pokutny byłby zbyt długi i skomplikowany, aby celebrować go przed bramą świątyni. Niektórzy więc sądzą, że mamy tu do czynienia z osobistą refleksją psalmisty, która może też stać się instrukcją dla innych. Może więc chodzi tu nawet o zamieszkanie stałe lub czasowe na terenie świątyni (por. Jr 35,2; Ez 42; Iz 1,12). A to zakłada życie w szczególnej jedności z Bogiem, nie tylko w ramach kultu, ale w wymiarze egzystencjalnym.

Werset 1 wprowadza tytuł psalmu: Psalm. Dawidowy. W 1b. pojawia się podwójne, paralelne pytanie:

Kto będzie **przebywał** w Twym przybytku/namiocie

Kto **zamieszka** na Twej Górze Świętej (Twojej Świętości)

Wydaje się, że chodzi tu o tą samą czynność. Jednak tekst hebrajski używa tu dwóch różnych czasowników: *gūr* (przebywać, być gościem, mieszkać czasowo) oraz *škn* (mieszkać na stałe, posiadać prawo do ziemi). Pierwszy wyraża pobyt Abrahama w Kanaanie, Izraela w Egipcie. Noemi i Elimeleka w Moabie, cudzoziemców w Izraelu. Drugi wyraża pełnoprawną własność do ziemi daną przez Boga (Kpł 25,23). Można to tak zrozumieć, że najpierw Bóg przyjmuje cudzoziemca, wędrowca do swego namiotu, przygarnia go, a następnie rezerwuje dla niego swoje terytorium: Rdz 18; Hi 29,4.

Inne psalmy: Ps 5,5; 61,5; 65,5; 27,4; 84,5.

Psalmista na określenie świątyni używa terminu tradycji nomadycznej i przedmonarchicznej: **namiot**. Odniesienie do **góry** wskazuje na górę świątyni, która posiada charakter boski i jest przestrzenią świętości i tajemnicy, separacji od tego, co świeckie, zwyczajne. Zarówno namiot, jak i góra są własnością Pana. Psalmista zwraca się do Niego. A zatem mieszkanie w Bożej przestrzeni nie kwestią zwyczajną, ale zależy od pewnych warunków, które należy spełnić. Można tu jeszcze rozważyć kwestię obecności Boga pośród swojego ludu: Iz 8,18; Jl 4,17; Ps 74,2.

Jan Paweł II: Psalm 15 [14], stanowiący przedmiot naszego rozważania, uznawany jest często przez biblistów za część «liturgii wstępnej». Czytając go, podobnie jak w przypadku niektórych innych utworów Psałterza (por. na przykład Psalm 24 [23]; 26 [25]; 95 [94]), możemy sobie wyobrazić swego rodzaju procesję wiernych gromadzących się tłumnie przy bramach świątyni na Syjonie, by wziąć udział w sprawowaniu kultu. W formie dialogu między wiernymi i lewitami przedstawione zostają niezbędne warunki, jakie trzeba spełnić, by być dopuszczonym do celebracji liturgicznej, a więc do zażyłości z Bogiem.

Z jednej strony bowiem pada pytanie: «Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie, kto zamieszka na Twej górze świętej?» (Ps 15 [14], 1). Z drugiej strony, przedstawione zostają cechy wymagane, by móc przekroczyć próg «przybytku», czyli świątyni wznoszącej się na «górze świętej» Syjon. Wymienionych jest jedenaście cech — stanowią one idealną syntezę zasadniczych zobowiązań moralnych zawartych w prawie biblijnym (por. ww. 2-5). Na

fasadach egipskich i babilońskich świątyń wypisywane były niekiedy warunki, jakie trzeba było spełnić, by móc wejść do świętego pomieszczenia. Trzeba jednak zwrócić uwagę na znaczącą różnicę między nimi a warunkami, o których mówi nasz Psalm. W wielu kulturach religijnych warunkiem dopuszczenia przed oblicze Bóstwa jest przede wszystkim rytualna czystość zewnętrzna, którą osiąga się poprzez ablucje, określone gesty i szaty. Natomiast Psalm 15 [14] domaga się oczyszczenia sumienia, tak by jego wybory wpływały z umiłowania sprawiedliwości oraz bliźniego. Dlatego też w tych wierszach wyczuwamy obecność ducha proroków, którzy wielokrotnie zachęcają do łączenia wiary z życiem, modlitwy z żywym zaangażowaniem, adoracji ze sprawiedliwością społeczną (por. Iz 1, 10-20; 33, 14-16; Oz 6, 6; Mi 6, 6-8; Jr 6, 20) (...)

Przyjrzyjmy się teraz jedenastu zobowiązaniom wymienionym przez Psalmistę, które mogłyby stanowić podstawę osobistego rachunku sumienia, ilekroć przygotowujemy się do wyznania naszych win, byśmy mogli dostąpić komunii z naszym Panem podczas celebracji liturgicznej. Pierwsze trzy zobowiązania mają charakter ogólny i są wyrazem etycznego wyboru: postępować w sposób moralnie nienaganny, praktykować sprawiedliwość i w końcu dbać o szczerość w mowie (por. Ps 15 [14], 2).

W.2: Rozpoczynają się odpowiedzi.

Postępujący nienagannie, doskonale, bez skazy. Tak określono Noego (Rdz 6,9), Abrahama (Rdz 17,1); baranka paschalnego (Wj 12,5). Oznacza to postawę wystrzegania się grzechu (Ps 18,24), którą się zyskuje przez wierność Bożemu pouczeniu (Ps 119,80). Takim człowiekiem był też sprawiedliwy Hiob (Hi 1,1-5). Zawarta tu idea chodzenia (Prz 28,8; 84,12) obrazuje zachowanie, czyny i ukazuje dynamiczny wymiar dobra.

Działający/czyniący sprawiedliwość. Chodzi tu przede wszystkim o relacje międzyludzkie. Choć to Bóg jest określany jako sprawiedliwy (Ps 97,2), Jego Słowo (Ps 119,172), a także Mesjasz (Iz 11,5). Izraelici mają być sprawiedliwi w sądach (Pwt 1,16), w handlu (Kpł 19,36; Ez 45,10), w postępowaniu (Pwt 16,20), w prawdomówności (Prz 12,17).

Mówiący prawdę w swoim sercu. Chodzi tu o wewnętrzną prawość, która znajdzie swoją realizację w słowach i czynach. Serce to miejsce myśli i przeżyć wewnętrznych człowieka.

W.3: Kontynuuj zbior warunków, tym razem w postaci negatywnej.

nie zniesławia swym językiem; To jest warunek dotyczący mowy. W 3c słyszeliśmy o mówieniu prawdy w sercu. Otóż co człowiek ma w sercu, to wyraża ustami. Taka jest kolejność. Psalmista ujmuje człowieka bardzo kompleksowo: myśl, słowo, czyn. Teodoret z Cyru: najpierw mówi serce, potem język, potem czyn. Czystość serca ma się wyrażać w słowach.

nie czyni bliźniemu nic złego. Kolejny aspekt dotyczy czynów człowieka. Oczywiście bliźni w myśl ST to inny Izraelita, choć też są obecne wskazówki, aby traktować z respektem cudzoziemców (Wj 22,20; 23,9; Pwt 10,19).

i **nie podnosi urągania** przeciw swemu sąsiadowi. W kontekście wschodnim słowo posiadało swoją wartość. Słowem można było skrzywdzić człowieka. Semici znani są ze swojej porywczosci. Użyty tu termin „urąganie, hańba” wskazuje na dotkliwe upokorzenie (Jr 15,15; 31,19; Ps 69,8; Mi 6,16; Iz 25,8; 54,4; Ez 36,15).

Jan Paweł II: „Następnie wymienione są trzy powinności, które możemy określić jako dotyczące relacji z bliźnim: wyeliminowanie oszczerstw z mowy, unikanie wszelkich działań, które mogłyby zaszkodzić bratu, oraz powstrzymanie się od zniewag ubliżających ludziom, z którymi żyjemy na co dzień (por. w. 3)”.

Dalej Psalmista mówi o wymogu zajęcia zdecydowanego stanowiska w kwestiach społecznych: należy gardzić złoczyńcą, a szanować tego, który boi się Boga. Wreszcie wymienione zostają ostatnie trzy przykazania, w świetle których mamy badać sumienie: dochować wierności danemu słowu, złożonej przysiędze, nawet jeżeli wypływają z tego negatywne konsekwencje dla nas; nie pożyczać pieniędzy na lichwę, będącą plagą, która również i w naszych czasach jest haniebną praktyką, zdolną zniszczyć życie wielu osób; w końcu, unikać wszelkiej formy korupcji w życiu publicznym — również i tego nakazu należy rygorystycznie przestrzegać także w naszych czasach (por. w. 5).

W.4: Kolejne warunki, dwa pozytywne, a trzeci negatywny.

kto za godnego wzgardy uważa złoczyńcę (wzgardzonego/odrzuconego), a cześć oddaje temu, kto się boi Pana. Te dwa wezwania ukazują charakterystyczne dla ST rozgraniczenie. Zło nie było akceptowane i podobnie ci, którzy to zło czynili. Gardzenie złoczyńcą

wskazywało na radykalną postawę wobec zła. Szanowanie bogobojnych z kolei, stanowi wyraz poparcia, proklamację takiej postawy. Bojaźń Boża to najwyższy szacunek, cześć i poddanie się Bogu.

ten, kto przysiągł na swoją niekorzyść a nie zmienia. Znowu podkreślanie wagi danego słowa. Co do przysięgi Pwt 23,22-24: „Jeśli złożysz ślub Panu, Bogu swemu, nie będziesz się ociągał z jego wypełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, będzie się tego domagał od ciebie, a na tobie będzie ciążył grzech. Jeśli się wstrzymasz od ślubowania, nie będzie grzech ciążył na tobie, lecz co z ust twych już wyszło, tego strzeż i wypełnij ślub, który twe usta złożyły jako dar dobrowolny Panu, Bogu twemu”. Kpł 5,4: „Jeżeli kto przysięga, mówiąc lekkomyślnie wargami, na zło albo na dobro, tak jak to bywa, że człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadamia sobie tego, a potem spostrzeże, że zawinił przez jedną z tych rzeczy...” Lekkomysłna przysięga była grzechem, który miał być odkupiony przez ofiarę. Wierność przysiędze niekorzystnej wskazywała na wielkie oddanie się Bogu i uniżenie przed Nim. Jest to wielka prawość i lojalność ze strony człowieka.

Kobiety uczestniczyły w życiu religijnym, wypełniały dotyczące ich przepisy Prawa, mogły też składać ofiary czy dokonywać ślubów, które jednak musiały zyskać aprobatę mężczyzny sprawującego nad nimi pieczę (Lb 30,2-17).

W.5: Dwa ostatnie warunki (negatywne) i podsumowanie.

Swoich pieniędzy **nie daje** na lichwę. Lichwa to pożyczanie na procent. Prawo Boże zabraniało pobierania odsetek od ubogich, ale z własnego narodu: Wj 22,24 („Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie karzesz mu płacić odsetek”). Kpł 25,35-37 („Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jak przybysz lub osadnik. Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolisz żyć bratu z sobą. Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę”); Ez 18,17; Prz 28,8. Obcym można było pożyczać na procent (Pwt 23,20nn: „Nie będziesz żądał od brata swego odsetek z pieniędzy, z żywności ani odsetek z czegokolwiek, co się pożycza na procent. Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby ci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszystkim, do czego rękę przyłożysz w ziemi, którą idziesz posiadać”).

i prezentu przeciw niewinnemu **nie przyjmie**. Dotyczyło to przede wszystkim sędziów, którzy przez przekupstwo dopuszczali się niesprawiedliwych wyroków. Wj 23,6-8: „Nie pozwolisz wydać przewrotnego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię nieprawego. Nie będziesz przyjmował podarków, ponieważ podarki zaślepiają dobrze widzących i są zgubą spraw słusznych”. Por. Pwt 16,19; 27,25; Prz 17,23; Iz 5,23; Ez 22,12; Mi 3,11.

Kto tak czyni, nigdy się nie zachwieje. Podsumowanie wskazuje na efekt zastosowania się do poleceń zawartych w psalmie. Jak rozumieć brak „chwiania się”? Termin ten używa się zarówno do trzęsień ziemi (Iz 24,19), która może być od tego ocalona przez Boga (1 Krn 16,30); stabilna jest Góra Syjon (Ps 125,1), król (Ps 21,8), sprawiedliwy (Prz 10,30). Chwianie się zatem jest to niestałość (Prz 25,26), niestabilność, upadek w sensie dosłownym i metaforycznym-klęska, a nawet śmierć. Postępowanie według poleceń Bożych może ustrzec człowieka przed upadkiem.

Podobną ideę zawiera Iz 33,14-16: „Grzesznicy na Syjonie się zlekli, bezbożnych chwyciło drzenie: «Kto z nas wytrzyma przy trawiącym ogniu? Kto z nas wytrwa wobec wieczystych płomieni?» Ten, kto postępuje sprawiedliwie i kto mówi uczciwie, kto odrzuca zyski bezprawne, kto się wzbrania dłońmi przed wzięciem podarku, kto zatyka uszy, by o krwi nie słuchać, kto zamyka oczy, by na zło nie patrzeć -ten będzie mieszkał na wysokościach, twierdze na skałach będą jego schronieniem; dostarczą mu chleba, wody mu nie zbraknie”.

Jan Paweł II: „Kto postępuje w sposób wskazany przez Psalmistę — tak kończy się nasza modlitwa — «nigdy się nie zachwieje» (Ps 15 [14], 5). Św. Hilary z Poitiers, Ojciec i Doktor Kościoła żyjący w IV w., w swym Tractatus super Psalmos w następujący sposób komentuje tę końcową część Psalmu, odnosząc ją do wstępnego obrazu przybytku świątyni na Syjonie: «Gdy człowiek działa zgodnie z tymi przykazaniami, przebywa w przybytku, odpoczywa na górze. Trzeba więc wiernie wypełniać polecenia oraz realizować dzieło przykazań. Ten Psalm powinien być zakotwiczony w głębi, zapisany w sercu, utrwalony w pamięci; ze skarbem jego wyrażonego zwięzłe bogactwa powinniśmy się konfrontować dzień i noc. I w ten sposób, przyswajając sobie ten skarb w drodze ku wieczności i żyjąc w Kościele, będziemy mogli w końcu odpocząć w chwale Ciała Chrystusowego» (PL 9, 308)”.

To co jest nam konieczne, aby przebywać z Panem, zostało zawarte w Ewangelii, przede wszystkim w Kazaniu na Górze, gdzie Jezus wypełnia miłością przepisy Prawa, szczególnie to, co dotyczy traktowania bliźniego.

„Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!” (Mt 5,23-24).